

Zenon Kópczyński, Jan Szachułowicz

Aktualność przepisów kod : Nap. w sprawach spadkowych

Palestra 15/7-8(163-164), 20-33

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aktualność przepisów kod. Nap. w sprawach spadkowych

I. PRZEDSTAWIENIE PROBLEMATYKI

Na wstępie niniejszych rozważań należy postawić zasadnicze pytanie, dlaczego autorzy niniejszego opracowania za przedmiot swoich rozważań wybrali właśnie ten temat. Odpowiedź jest oczywista i sprowadza się do kwestii, czy po wejściu w życie w dniu 1.I.1947 r. polskiego zunifikowanego prawa cywilnego, uchylającego moc obowiązującą przepisów państw zaborczych, obowiązujących na terenach państwa polskiego w okresie międzywojennym, oraz czy po wejściu w życie nowego kodeksu cywilnego z 1964 r. straciły wszelką moc wspomniane przepisy k.N., w zastosowaniu do stosunków opartych na przepisach prawa spadkowego.

W praktyce sądowej¹ i w teorii² ciągle nasuwają się wątpliwości, czy do spadków otwartych przed 1.I.1947 r. na terenie dawniej tu obowiązującego k.N. mają zastosowanie, w zakresie dziedziczenia i działów niektóre przepisy obowiązujące w dacie otwarcia spadku, czy też przepisy kodeksu cywilnego.

Rozbieżności poglądów w tej dziedzinie wynikają między innymi z przepisów art. 755 k.N. określającego krąg krewnych uprawnionych do dziedziczenia ustawowego, według którego krewni dziedziczą do dwunastego stopnia, natomiast według art. 16 pr. spadk. w linii bocznej — jedynie rodzeństwo i jego zstępni. Tę samą zasadę wyraża art. 935 k.c. wyjąwszy oczywiście ograniczenia wynikające z dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Z powyższego widać, że krąg osób powołanych do dziedziczenia z ustawy był większy na terenie dawnej mocy obowiązującej k.N. w porównaniu z obecnym stanem rzeczy.

Kwestie sporne, jakie mogły powstać na tle szerszego kręgu spadkobierców i jego późniejszego zmniejszenia rozwiązały przepisy art. XX i XXI przep. wpraw. dekretu z dnia 8.X.1946 r. o prawie spadkowym, a następnie art. LIV przep. wpraw. kodeksu cywilnego z 1964 r. Jednakże w tej części rozważań występują trzy kwestie o doniosłym znaczeniu, dotyczące tak zwanych dziedziców nieporządkowych, takich jak dziecko naturalne, pozostały przy życiu małżonek i wreszcie państwo, określone w art. 724 k.N.

Dalsze rozbieżności w praktyce mają swoje źródło w przepisie art. LIII przep. wpraw. k.c. Stanowi on, że „przepisy kodeksu cywilnego o dziale spadku stosuje się także do działu spadków otwartych przed dniem wejścia kodeksu w życie,

¹ Por. orz. SN z dnia 20.V.1968 r. III CZP 34/68, OSNCP nr 1/1969, poz. 11.

² Por. S. Breyer: Glosa do uchwały SN z dnia 20.V.1968 r. III CZP 34/68, FiP nr 8—9/1969, s. 473 i nast.

chyba że umowa o dział została zawarta przed tym dniem albo że postępowanie przed sądem w pierwszej instancji zostało już przed tym dniem zakończone”.

Odmienne stanowisko od zasady wyrażonej w cytowanym wyżej przepisie wyraża teza uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20.V.1968 r. III CZP 34/68^{2a}. Brzmi ona następująco: „Do działu spadku otwartego pod rządem kodeksu cywilnego Napoleona stosuje się przepisy tego kodeksu o powrotach (art. 829, 843—869) także po dniu 1.I.1965 r. (art. LIII przep. wpraw. k.c. z 1964 r.)”. W głosie do tej uchwały S. Breyer trafnie podnosi, że uchwała powołująca się na art. LIII przep. wpraw. k.c. dla uzasadnienia tezy odwrotnej, mianowicie że do działu spadku otwartego pod rządem k.N. stosuje się przepisy tego kodeksu o powrotach także po 1.I.1965 r., zdaje się być sprzeczna z tym przepisem. Rozbieżności te wymagają wyjaśnienia. Drugą kwestią zależną od rozwiązania pierwszej jest wyjaśnienie, w jakich wypadkach k.N. przewiduje wyjątki od zasady powrotu nieruchomości w naturze. Dalszą sprawą, która też wymaga wyjaśnienia i zajęcia stanowiska, jest dość istotny problem dla praktyki sądowej, a mianowicie, co się dzieje z rozporządzeniami dokonanymi przez wstępnego z przekroczeniem części rozrządzałnej bądź mającymi za cel dokonanie działów za życia przed 1.I.1947 r. na rzecz tylko niektórych zstępnych bądź na rzecz wszystkich, przy czym część majątku pozostanie przedmiotem spadku otwartego pod rządem prawa spadkowego z 1946 r. lub kodeksu cywilnego z 1964 r.

Wymienione wyżej zagadnienia są, jak to już wspomniano, źródłem kontrowersji o dużych konsekwencjach dla rozstrzygnięć praktycznych i dlatego poniższe wywody będą poświęcone kolejnemu ich omówieniu.

II. Z PROBLEMATYKI DZIEDZICZENIA

Spadkiem w ujęciu k.N. nazywamy przeniesienie całego majątku osoby zmarłej na jedną lub kilka osób żyjących. Dziedziczenie jest więc sposobem nabywania własności przez śmierć pod tytułem ogólnym³. Określenie to jest zbieżne z określeniem spadku w art. 922 § 1 k.c., ponieważ wyraża te same zasady, mianowicie że dziedziczne są tylko prawa majątkowe i że dziedziczenie ma charakter następstwa ogólnego.

Wyrażoną w art. 925 k.c. zasadę wwiązania spadkobiercy z mocy samego prawa w spadek przyjmował również k.N., stanowiąc w art. 724, że dziedzicze prawi samym przez się prawem wwiązani są w majątek, prawa i skargi zmarłego pod obowiązkiem zaspokojenia wszystkich ciężarów spadku; dzieci naturalne, małżonek przy życiu pozostały i państwo powinni żądać wprowadzenia w posiadanie w drodze sądowej podług form, jakie będą określone.

Według art. 731 k.N. spadki przechodzą na dzieci i zstępnych zmarłego, na jego wstępnych i na jego krewnych bocznych w porządku i według prawideł zawartych w przepisach od art. 745 do 755. Krąg osób powołanych do dziedziczenia z ustawy jest szerszy, niż to przewiduje k.c., ponieważ z treści art. 755 k.N. wynika, że powołanymi do spadku mogą być krewni aż do dwunastego stopnia włącznie. Przy-

^{2a} Por. orzeczenie przytoczone w przyp. 1.

³ M. Planiol: O spadkach (autoryzowany przekład pod redakcją J. Namitkiewicza), Warszawa 1927, s. 1.

kładem w tym zakresie jest przewidziany w art. 753 k.N. wypadek dziedziczenia przez ojca spadkodawcy w zbiegu z krewnymi bocznymi w linii macierzystej, którzy nie są spadkobiercami ustawowymi, według prawa obecnie obowiązującego.

Zagadnienie szerszego kręgu spadkobierców wg k.N. w porównaniu z węższym kręgiem spadkobierców określonych w prawie spadkowym został rozstrzygnięty dyspozycją art. XXI przep. wprov. dekret z dnia 8 października 1946 r. o prawie spadkowym. Przepis ten stanowił, że gdy do spadku otwartego przed dniem wejścia w życie prawa spadkowego powołany został spadkobierca ustawowy, który według prawa nie byłby spadkobiercą ustawowym, traci on swe prawa z tytułu dziedziczenia ustawowego do całości lub części spadku, którego nie objął lub co do którego nie zostało wszczęte postępowanie spadkowe z jego uczestnictwem, chyba że uzyska stwierdzenie swych praw do spadku w postępowaniu wszczętym najpóźniej przed upływem dwóch lat od dnia wejścia w życie prawa spadkowego. Dlatego też wobec wyraźnego przepisu art. XXI nie ma potrzeby bliższego omawiania uprawnień tego szerszego koła spadkobierców. Jednakże wymaga bliższego omówienia dziedziczenie dziedziców nieporządkowych, czyli dzieci naturalnych, pozostałego przy życiu małżonka i państwa.

a) Dziedziczenie dzieci naturalnych

Dzieci naturalne wymienione w przepisie art. 724 k.N. są powołane do dziedziczenia z mocy ustawy, tylko w wypadkach określonych przepisami art. 756 i 757 k.N. w związku z art. 291 i 294 k.c.K.P.

Dziecko ze związku pozamałżeńskiego, określane według k.N. jako „cudzołożne”, nie dziedziczyło, ani po ojcu, ani po matce.

Art. 20 pr. spadk. nadał dziecku pozamałżeńskiemu prawo dziedziczenia tylko po swej matce i jej rodzinie. Z tym ograniczeniem wiąże się treść uchwały SN z dnia 22.IX — 6.X.1951 r.⁴ w związku z wejściem w życie kodeksu rodzinnego z 27.VI. 1950 r., gdyż art. II przep. wprov. kodeksu rodzinnego uchylił wszelkie ograniczenia dotyczące stanowiska prawnego dzieci, które nie pochodzą od męża matki.

Powyższa uchwała Sądu Najwyższego rozstrzyga zasadę, że dzieci urodzone poza małżeństwem nie dziedziczą po swym ojcu i członkach jego rodziny, zmarłych przed wejściem w życie kodeksu rodzinnego, nie tylko wówczas, gdy ojcostwo dziecka zostało sądownie ustalone w sposób przewidziany w przepisach obowiązujących przed wejściem w życie kodeksu rodzinnego, ale także wówczas, gdy ustalenie ojcostwa nastąpiło pod rządem kodeksu rodzinnego. W tym przedmiocie należy również przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego⁵, które jest konsekwencją zasady wyrażonej w uchwale w składzie siedmiu sędziów wyżej cytowanej. Teza tego orzeczenia brzmi: „Dziecko pozamałżeńskie może dziedziczyć z ustawy spadek po krewnych swego ojca, zmarłych po wejściu w życie kodeksu rodzinnego z 1950 r., chociażby ojciec zmarł przed tą datą”.

⁴ Por. OSN nr 1/1952, poz. 5. Por. także M. Szaciński: Prawa spadkowe dzieci pozamałżeńskich w świetle przepisów obowiązujących w PRL, Pal. nr 6/1959, s. 26 i nast.

⁵ Orzeczn. SN z dnia 8.XII.1965 r. III CR 382/65, OSNCP nr 10/1966, poz. 164.

b) Dziedziczenie małżonka

Stosownie do art. 767 k.N., jeżeli spadkobierca nie pozostawia, ani krewnych w stopniu uprawniającym do dziedziczenia, ani dzieci naturalnych, to spadek po nim należy do pozostałego przy życiu małżonka nierozwiedzonego. Nie ten jednak wypadek dziedziczenia nas tu interesuje, lecz dziedziczenie małżonka w zbiegu z zstępnymi spadkobiercy, o czym mówi przepis art. 232 k.c.K.P., ponieważ określona w nim forma dziedziczenia nie była znana ani prawu spadkowemu z 1946 r., ani obecnie obowiązującemu kodeksowi cywilnemu. Ta forma dziedziczenia nasuwała w praktyce duże wątpliwości, zwłaszcza, w związku z ograniczeniem podziału gospodarstw rolnych.

Stosownie do przepisu art. LI przep. wprov. k.c. do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, jeżeli inne przepisy nie stanowią inaczej. Dalsze przepisy poza art. LI nie wprowadzają ograniczeń w stosunku do małżonka dziedziczącego na podstawie art. 232 k.c.K.P. i dlatego pozostałemu przy życiu małżonkowi przysługuje część spadku dożywotniego użytkownika w naturze bez obowiązku zachowania podstawowej normy obszarowej.

Problematyka związana z interpretacją art. 232 k.c.K.P. była przedmiotem trzech orzeczeń Sądu Najwyższego. W orzeczeniu z dnia 22.IX.1964 r.⁶ Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli wydzielenie dożywotnikowi gruntu w naturze naruszałoby podstawowe normy obszarowe, dopuszczalne jest zasądzenie mu stosownej renty w zamian za przysługujące mu dożywocie. W orzeczeniu zaś z dnia 21.VI.1966 r.⁷ Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do wydzielenia dożywocia, chociażby naruszało ono rentowność gospodarstwa rolnego nie jest wymagane zachowanie podstawowej normy obszarowej, natomiast dopuszczalne jest w takim wypadku — w zamian za to prawo — przyznanie odpowiedniej renty lub spłaty za zgodą uprawnionego.

Orzeczenia te nie dawały wyjaśnienia, czy przyznanie spłaty lub odpowiedniej renty możliwe jest bez zgody uprawnionego. Wątpliwość tę rozstrzygnęła uchwała SN z dnia 11.I.1970 r.⁸ stanowiąca, że „przyznanie dożywotnikowi na podstawie art. 232 k.c.K.P. renty lub spłaty, w zamian za przysługujące mu prawo użytkowania części gruntu gospodarstwa spadkowego dopuszczalne jest tylko za zgodą uprawnionego”. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy powołuje się na brak przepisów wprowadzających, które by regulowały te formy prawne dziedziczenia, jakie nie są znane obowiązującemu prawu; powołuje się jedynie na przepis art. LI przep. wprov. k.c., który wprowadza ogólną zasadę stosowania prawa obowiązującego w chwili śmierci. Sąd Najwyższy dopatruje się w tym względzie pewnej analogii pomiędzy przepisami art. 232 k.c.K.P. a art. 913 k.c., opartej na podobieństwie celów wynikających z obu przepisów.

c) Dziedziczenie Skarbu Państwa

Interpretując wymieniony wyżej przepis art. XXI, w zestawieniu z przepisem art. XX § 1 przep. wprov. pr. spadkowe (który stanowił, że przepisy prawa spadkowego o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się bez względu na rodzaj majątku do wszelkich spadków otwartych przed wejściem w życie tego

⁶ Por. OSNCP nr 11/1965, poz. 167.

⁷ Por. OSNCP nr 2/1967, poz. 31.

⁸ Por. OSNCP nr 10/1970, poz. 178.

prawa, jeżeli według przepisów dotychczasowych spadki te są bezdziedziczne lub wakuujące, chyba że postępowanie dotyczące takiego spadku zostało już prawomocnie ukończone) Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 10.X.1950 r.⁹ oraz z dnia 9.XII.1951 r.¹⁰, zajął stanowisko, że Skarb Państwa wstępuje zawsze w miejsce osób, które utraciły prawa na skutek niespełnienia przesłanek z art. XXI przep. wpraw. pr. spadkowe. Wynikało to, zdaniem Sądu Najwyższego, z prawidłowej wykładni art. XXI tychże przepisów, która nie może prowadzić do powiększenia uprawnień spadkobiercy, poza granice zakreślone przez prawo dotychczasowe.

Ta ograniczająca prawa spadkobierców wykładnia doznała modyfikacji w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego¹¹ na korzyść osób, które również prawo spadkowe zalicza do rzędu spadkobierców ustawowych, ale tylko i wyłącznie wówczas, gdy część spadku utracona przez spadkobiercę, który omieszkął dokonać czynności z art. XXI przep. wpraw. pr. spadkowe, przypadłaby im według prawa dotychczasowego.

Uchwała ta została wpisana do księgi zasad prawnych, a wyrazem jej zastosowania jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1962 r.¹² o następującej treści: „W wypadku gdy z mocy art. 753 kod. Nap. spadek dziedziczy ojciec w zbiegu z krewnymi bocznymi z linii macierzystej, którzy nie są spadkobiercami ustawowymi według prawa spadkowego, z których niektórzy objęli spadek, a inni utracili prawa do spadku wobec nieziszczenia się przesłanek z art. XXI przep. wpraw. pr. spadkowe, części spadku utracone przez tych ostatnich przypadają Skarbowi Państwa”.

Powtórzeniem treści art. XX przep. wpraw. pr. spadkowe jest art. LIV przep. wpraw. k.c. Przeniesienie jego treści do obowiązującego prawa było konieczne ze względu na uchylenie całego prawa spadkowego, a za zamieszczeniem go w obowiązującym prawie przemawiały te same względy, dla których został on ustanowiony w prawie spadkowym.

III. Z PROBLEMATYKI DZIAŁÓW

a) Możliwości rozstrzygnięć

W tej części rozważań cała istota zagadnienia sprowadza się w zasadzie do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego zachowały swoją moc niektóre przepisy k.N., dotyczące działu spadku. Na pytanie to można udzielić dwóch przeciwstawnych sobie odpowiedzi. Według pierwszej z nich przepisy kodeksu cywilnego o dziale spadku stosuje się w całości także do spadków otwartych przed dniem wejścia kodeksu w życie, według drugiej — w stosunku do spadków otwartych przed 1 stycznia 1947 r. mają zastosowanie przepisy o powrotach uregulowane w art. 842—858 k.N. jako nie wchodzące w zakres czynności działowej.

Dla uzasadnienia każdego z tych stanowisk można przytoczyć szereg słusznych argumentów i dlatego przedmiotem niniejszych rozważań będzie wybór jednego z konkurujących ze sobą rozwiązań, jako bardziej uwzględniającego istotę praw-

⁹ Por. OSNCP z 1951 r., poz. 26.

¹⁰ Por. OSN 1952, poz. 60.

¹¹ Por. OSN 1956, poz. 4.

¹² Por. OSN 1962, poz. 122.

nych unormowań, wynikających z różnicy systemów k.N. i obowiązującego kodeksu cywilnego.

Za pierwszym rozwiązaniem przemawia szereg argumentów.

Przed wszystkim więc należy się powołać na przepis art. LIII przep. wpraw. k.c., który ustanawia zasadę, że w zakresie działu spadku mają obowiązywać w całym kraju przepisy kodeksu cywilnego bez względu na datę otwarcia spadku. Stosowanie wyjątków od zasady wyrażonej w tym przepisie byłoby zbyt uprzywilejowaniem jednego z praw dzielnicowych i utrzymywaniem się instytucji k.N. na dalsze dziesięciolecie, co godzi w poczucie własnej myśli rozwojowej naszego ustawodawstwa. Więcej nawet, można by zaryzykować twierdzenie, że na obszarze dawnej mocy obowiązującej k.N. powstaje specyficzna masa spadkowa odbiegająca od tego, co zwykle w większości wypadków stanowi pojęcie spadku. Myśl przewodnia zawarta w tym przepisie dowodzi tego, że ustawodawca pragnął poddać dziedziczenie gospodarstw rolnych jednolitym nowym zasadom, obowiązującym w całym kraju.

Bo przecież problematyka powrotu głównie dotyczy gospodarstw rolnych. Dziedziczenie ich poddano nowemu prawu, a zatem bardziej prawidłową rzeczą byłoby poddać również jednolitemu unormowaniu dział spadku. Pogląd powyższy znajduje także oparcie w teorii. Tak np. J. Gwiazdomorski reprezentuje pogląd, że jeśli spadek otworzył się nawet przed 1.I.1947 r., to w postępowaniu działowym stosować należy przepisy art. 1039—1043 k.c. bez względu na czas, w jakim przysposobienia zostały dokonane przez spadkodawcę¹³.

Dalszy argument można zaczerpnąć z zasady wyrażonej w przepisie art. LVI § 1 i art. LX § 2 przep. wpraw. k.c., z których wynika, że ustawodawca przywiązuje wielką wagę do długotrwałych stanów faktycznych i wiąże z nimi daleko idące skutki prawne, a z drugiej strony utrzymywanie instytucji powrotów narusza prawa formalnych właścicieli i poczucie ich stabilności i w konsekwencji wmanewrowuje ich często w długotrwałe i kosztowne procesy bez większych bądź żadnych efektów ekonomicznych dla nich samych i gospodarki narodowej.

Funkcję instytucji powrotów można bez szkody dla interesów gospodarczych, które w rezultacie rozstrzygają o formach prawnych rozwiązań, zastąpić przepisem art. 1040 k.c. Rozumowanie powyższe ma swoje oparcie w stanowisku S. Breyera¹⁴.

Jako dalszy argument można podnieść, że w omawianej sytuacji podważa się moc obowiązującą art. LXIV przep. wpraw. k.c., który ustanawia zasadę, że w razie wątpliwości czy ma być stosowane prawo dotychczasowe czy kodeks cywilny, stosuje się kodeks cywilny. Wreszcie ostatni argument pozostający nie bez znaczenia dla tematu to chyba okoliczność, że orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20.V.1968 r., przyjmujące odmienne rozwiązanie i wypowiedające się za stosowaniem przepisów o powrotach, zapadło w zwykłym składzie, wobec czego nie jest ono wiążące dla praktyki i stanowi jedynie wyraz poglądu Sądu Najwyższego.

Za stanowiskiem uchwały Sądu Najwyższego można również przytoczyć cały zestaw argumentów merytorycznych. Przed wszystkim należy sięgnąć do przepisu art. LI przep. wpraw. k.c. stanowiącego, że do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci, jeżeli przepisy następujące po tym przepisie nie

¹³ J. Gwiazdomorski: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 346—347.

¹⁴ S. Breyer: *Glosa cyt. pod poz. 2.*

stanowią inaczej. Dalsze przepisy nie zawierają normy dotyczącej odmiennego uregulowania systemu rezerwy spadkowej przyjętej przez k.N. Ma to taki skutek, że brak w tym względzie konkretnej normy w przepisach wprowadzających, prowadzi do zachowania mocy obowiązującej przepisów dotychczasowych. Natomiast nie można upatrywać w art. LIII przep. wpraw. k.c. mocy uchylającej przepisów o powrotach art. 829—869 tylko dlatego, że nakazuje stosować przepisy k.c. o dziale spadku do działu spadków otwartych przed dniem wejścia kodeksu w życie.

Artykuł LI przep. wpraw. k.c. wyraża zasadę nieretroakcji przepisów tego kodeksu w sprawach spadkowych z zastrzeżeniem wyjątków. Jednym z takich wyjątków jest przepis art. LIII tychże przepisów stanowiących, że przepisy kodeksu cywilnego o dziale spadku, to jest przepisy zawarte w art. 1035—1046 k.c., stosuje się także do działu spadków otwartych przed dniem wejścia w życie kodeksu, chyba że umowa o dział spadku została zawarta przed tym dniem albo że postępowanie przed sądem pierwszej instancji zostało już przed tym dniem zakończone.

Skoro kodeks cywilny nie zna instytucji zachowku w postaci pewnej części spadku, czyli rezerwy spadkowej, to oczywiście nie może wprowadzać w przepisach o dziale spadku nieodzownego korelatu tej instytucji, jakim jest powrót. Wydaje się jednak, że takie ujęcie nie może prowadzić do wniosku, że przepisy k.N. o powrocie darowizn zawarte w art. 829 i 845—869 tegoż kodeksu nie mają zastosowania do spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r. w sytuacji kiedy dział spadku jest dokonywany już po 1 stycznia 1965 r. Za przyjęciem takiego rozstrzygnięcia przemawiają następujące względy.

Przepis art. LIII przep. wpraw. k.c. jest wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. LI tychże przepisów, stosownie do której do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy. Dlatego też skoro ma ono charakter wyjątkowy, to nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, lecz przeciwnie, w sposób zwężający.

W dziale spadku sąd orzeka tylko o tym, co każdemu ze spadkobierców przypada ze spadku, realizując i wyodrębniając w ten sposób zakres poszczególnych praw spadkowych. Z takiego ujęcia kognicji sądu przy dziale spadku, wydaje się płynąć nieodparty wniosek, że w postępowaniu tym sąd nie może pomniejszać ani też przekształcać uprawnień spadkowych, które stosownie do powołanego wyżej przepisu art. LI przep. wpraw. k.c. należy oceniać według prawa obowiązującego w chwili śmierci spadkodawcy. Jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 maja 1968 r.¹⁵, na gruncie k.N. istnieje ścisły związek między powrotami a zachowkiem, wyrażający się w obowiązku powrotu w każdym wypadku przewyżki darowizny ponad część rozrządzałą (art. 844 w związku z art. 918 i nast. k.N.).

W systemie prawnym tegoż kodeksu zachówek zapewniał uprawnionemu pewną część „spadku w naturze”, był to więc zachówek w postaci pewnej części spadku. Z tego względu roszczenie o zachówek było roszczeniem o spadek lub jego część (*hereditas petitio*), a nie roszczeniem o sumę pieniężną, jak to ma miejsce według obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego. Nadwyżka ponad część rozrządzałą była przez ustawodawcę zastrzeżona dla spadkobierców koniecznych, jako tak zwana „rezerwa”, tj. część obowiązkowa, której spadkobiercy konieczni nie mogli być pozbawieni. Pozostawała ona wprost bezwarunkowo w spadku i należała tylko do spadkobierców.

¹⁵ Por. OSNCP nr 1/1969, poz. 11.

Zachówek przypadał zatem uprawnionemu, jako spadkobiercy, chociażby spadkodawca rozporządził w testamentie całym swym majątkiem.

W konsekwencji przyjęcie, że do spadków otwartych pod rządą k.N. nie mają zastosowania przepisy tegoż kodeksu o powrotach, lecz przepisy kodeksu cywilnego o zaliczeniu darowizn, prowadziłyby do przekształcenia i zmniejszenia praw spadkobierców. Natomiast oceną prawa spadkobiercy niechybnie wchodzi w zakres kognicji sprawy spadkowej, w stosunku do której art. LI przep. wpraw. k.c. nakazuje stosować prawo obowiązujące, w chwili śmierci spadkodawcy.

Wysoce przekonujące jest również wyrażone stanowisko prawne w uzasadnieniu omówionej uchwały SN, że przepisy prawa materialnego o dziale stanowią tylko o tym, jak dzielić spadek, a nie o tym, jak go kształtować, natomiast przepisy o powrotach właśnie kształtują spadek, a nie dzielą go, ponieważ powrót pewnego aktywów spadku na skutek żądania spadkobiercy nie jest równoznaczne z tym, że powrócony aktyw w drodze działu przypadnie właśnie temu spadkobiercy.

Mając na względzie przedstawione wyżej uwagi, podzielenie stanowiska przeciwników omawianej uchwały SN prowadziłyby do wzruszenia podwaliny systemu kodeksu cywilnego Napoleona, a przez to również zasad tego kodeksu w zakresie dziedziczenia, czego jednak wzbrania art. LI przep. wpraw. k.c., statuując zasadę, że do spadków ma zastosowanie prawo spadkowe obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy.

b) Wybór rozstrzygnięcia

Zareprezentowane dwa rozstrzygnięcia z rozbudową argumentów za i przeciwko teżom uchwały Sądu Najwyższego dają podstawę do stwierdzenia ogólnego, że w omawianym wypadku mamy do czynienia z argumentacją natury społeczno-teleologicznej i z argumentacją prawno-dogmatyczną.

Pierwsze rozwiązanie jest praktyczniejsze, gdyż pozwala nam na oderwanie się od systemu prawa obcego, jakim jest system prawa francuskiego, obcego również i w tym sensie, że było ono związane z biegunowo przeciwną formacją społeczno-ekonomiczną. Należy też podnieść, że dzisiaj praktyczne stosowanie prawa spoczywa w rękach tej generacji prawników, która nie zna już tego systemu, ani jego generalnych założeń w zakresie omawianych tu instytucji.

Praktyczną konsekwencją przyjęcia rozwiązania społecznego jest pokrzywdzenie w pewnym stopniu jeszcze znacznego kręgu spadkobierców, gdyż straciliby oni ten przymiot, stając się wierzycielami spadku. Za drugim rozwiązaniem, to jest rozwiązaniem dogmatycznym, przemawiać mogą następujące argumenty:

Przepisy o zachowku (tytuł IV księgi IV k.c.) nie mieszczą się w przepisach o dziale spadku, któremu poświęcony jest odrębny tytuł VIII. Gdyby zatem nawet przyjąć, że art. LIII przep. wpraw. k.c. oznacza wyłączenie powrotów, i zamiast nich stosowanie art. 1039 i nast. k.c. o zaliczaniu darowizn, to konsekwencją tego poglądu byłoby pozbawienie tzw. spadkobierców koniecznych „koniecznego zaopatrzenia”. Przez niestosowanie bowiem przepisów o powrotach byłoby oni pozbawieni napoleońskiego zabezpieczenia według systemu rezerwy, nie mieliby zaś również uprawnienia do przewidzianego w pr. spadk. i w k.c. zachowku, skoro żaden przepis przejściowy nie uzasadnia stosowania tego zachowku do spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r. Jest to podstawowy argument przemawiający za słusznością stanowiska Sądu Najwyższego.

Przepisy o dziale spadku są fragmentem całości prawa spadkowego. Na podstawie takiego właśnie fragmentu prawa, jakim są przepisy o dziale spadku w porównaniu z całą dziedziną prawa spadkowego, przesądzałoby się o stanowisku i zakresie uprawnień spadkobierców. Byłoby to rozumowanie *ex minori ad maius*, co jest dopuszczalne tylko wyjątkowo. Użyte więc przez ustawodawcę sformułowanie w art. LIII przep. wpraw. k.c. „dział spadku”, a w LI „prawo spadkowe” wydaje się nie być przypadkowe, lecz właśnie wyraźnie zamierzone jako podkreślające funkcjonalną formę przepisów o dziale spadku, w którym to dziale może nastąpić wyłącznie wyodrębnienie praw spadkobierców, natomiast w żadnym razie nie może nastąpić ich pomniejszenie, ani też całkowite przekształcenie przez pozbawienie spadkobiercy koniecznego uprawnień spadkowych.

Gdyby ustawodawca chciał pominąć, albo przekształcić uprawnienia spadkobierców przysługujące im z mocy przepisów k.N., to dałby temu wyraz w konkretnym przepisie, tak jak uczynił to w odniesieniu do ciężaru realnego w art. XLVI przep. wpraw. k.c. Brak podobnego przepisu dotyczącego przekształcenia uprawnień spadkobierców do części „spadku w naturze” na „wierzytelność” nakazuje stosować przepisy obowiązujące w chwili otwarcia się spadku.

Z powyższych względów wypowiadamy się za stanowiskiem omawianej uchwały Sądu Najwyższego tak jak i za poprzednim orzeczeniem SN z dnia 21.VI.1966 r., OSNCP nr 2/1967, poz. 31.

c) Wyjątki od zasady powrotów w naturze

Konsekwencją przyjęcia wyboru, że do działu spadku otwartego pod rządem k.N. stosuje się przepisy o powrotach także po dniu 1.I.1965 r., jest konieczność omówienia z kolei wypadków, kiedy przepisy dopuszczają wyjątki zwolnienia od stosowania powrotów.

Stosownie do art. 843 k.N. spadkodawca może uwolnić obdarowanego od powrotu, jednakże z zestawienia treści tego przepisu z treścią przepisu art. 844 k.c. wynika, że ważne uwolnienie od powrotu nie może wykraczać poza część rozrządzalną, ponieważ w wypadku przeciwnym nastąpiłoby nadwyręzenie części nie rozrządzalnej (obowiązkowej) przeznaczonej dla spadkobierców ustawowych. Jak to wynika z art. 919 k.N., uwolnienie od powrotu musi być wyraźne przez znajdujące się w akcie oświadczenie, że darowizna lub zapis zostały uczynione ponad udział z pierwszeństwem i z uwolnieniem od powrotu.

Powrotu mogą się domagać tylko dziedzice prawi i spadkobiercy nieporządkowi, natomiast w myśl art. 857 k.N. nie mogą się domagać powrotu, ani zapisobiercy, ani wierzyciele.

Nie ulegają powrotowi koszty żywienia, utrzymania, kształcenia, nauki rzemiosł, zwykle koszty oporządzenia, koszty weselne i podarunki zwyczajowe (art. 852 k.N.).

Według art. 858 k.N. są dwie formy powrotu: albo w naturze, albo przez wzięcie mniej.

Powrotu ruchomości dokonywa się jedynie biorąc mniej i dlatego obdarowany ruchomością staje się jej właścicielem, już z chwilą darowizny. Natomiast powrotu nieruchomości w zasadzie dokonuje się w naturze.

Z chwilą dokonania powrotu nieruchomości w naturze wygasa wyłączna własność, jaką miał obdarowany, zastępuje ją zaś współwłasność wszystkich uprawnionych; majątek staje się niepodzielny¹⁶. Według art. 865 k.N. powrócony majątek

¹⁶ Por. M. Planioł: op. cit., s. 221.

dołącza się do masy, wolny od wszelkich ciężarów ustanowionych przez obdarowanego. Jednocześnie obdarowanym należy się zwrot wydatków pożytecznych.

Artykuł 859 k.N. przewiduje dwa wyjątki od zasady powrotu nieruchomości w naturze, mianowicie wtedy, gdy obdarowany sprzedał nieruchomość przed otwarciem spadku, albo wtedy, gdy w spadku pozostała inna nieruchomość tej samej natury wartości i dobroci, z której można utworzyć schedy dla innych współspadkobierców mniej więcej równe. Ponadto ograniczeniem zasady powrotu nieruchomości w naturze jest art. 866 k.N., uzależniający powrót nieruchomości w naturze, darowanej z uwolnieniem od powrotu, od tego, czy nadwyżka wartości podarowanej nieruchomości ponad część rozrządzalną da się dogodnie oddzielić. W wypadku przeciwnym, jeżeli nadwyżka przenosi połowę wartości nieruchomości, obdarowany powinien powrócić nieruchomość w całości z możliwością pobrania z masy wartości części rozrządzalnej.

Sposób obliczenia zmniejszenia darowizn wskazuje art. 922 k.N. stanowiąc, że zmniejszenie darowizn określa się przez utworzenie masy z całego majątku istniejącego w chwili śmierci darującego lub testatora. Do masy dołącza się fikcyjnie majątek, jakim rozporządzono przez darowizny między żyjącymi, według jego stanu w czasie darowizny oraz wartości w czasie śmierci darującego. Z całego tego majątku, po potrąceniu długów, oblicza się odpowiednio do kategorii pozostałych spadkobierców, jaka jest część, którą spadkobierca mógł rozporządzić.

d) Działy za życia

Instytucją nie znaną kodeksowi cywilnemu jest instytucja działów dokonanych przez ojca, matkę lub innych wstępnych między zstępnymi. Instytucje te regulują przepisy 1075—1080 k.N.

Jak to trafnie ujmuje A. Lamparska¹⁷, dział taki jest umową co do przyszłego spadku, jest aktem prawnym, mocą którego wstępny dzieli przyszły spadek po sobie między zstępnych, układając udziały, jakie przeznacza każdemu. Ten istotny moment, tj. podział swego majątku przez wstępnego, pomiędzy zstępnych na poczet przyszłego spadku, stanowi zasadniczą różnicę między darowizną dokonaną w dziale za życia, a zwykłą darowizną.

O tym, czy konkretna czynność prawna jest działem majątku za życia, czy też darowizną, nie decyduje jej nazwa, lecz intencja stron. W pierwszym wypadku zachodzi zamiar obdarowania i podzielenia, w drugim — tylko obdarowania.

Stosownie do art. 1076 i 1078 k.N. dla ważności działu za życia konieczne jest, by były spełnione następujące dwie przesłanki:

1) objęcie działem wszystkich dzieci wstępnego, żyjących w chwili zgonu oraz ich zstępnych;

2) zachowanie formalności warunków i prawideł przepisanych dla darowizn między żyjących i testamentów. Stosownie więc do art. 932 k.N. darowizna powinna być przyjęta. Skoro art. 1077 k.N. stanowi, że jeżeli nie cały majątek, jaki wstępny w dniu swojej śmierci pozostawił objęty został działami, wówczas część majątku, która nie została objęta działami, zostanie podzielona według pra-

¹⁷ Por. A. Lamparska: Działy za życia według kodeksu Napoleona, NP nr 7—8/1958, s. 105.

wa — to jest podstawa do przyjęcia, że dział będzie ważny nawet wtedy, kiedy wstępny rozporządził tylko częścią swego majątku, jaki miał w chwili dokonywania działu.

Rozstrzygnięciem zagadnienia istoty działu za życia zajął się Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń¹⁸ wyjaśniając, co następuje:

Akt między żyjącymi, na mocy którego wstępni dzielą majątek pomiędzy swych spadkobierców, jest działem w rozumieniu art. 1075 i następnych k.N. tylko wtedy, gdy przez wszystkich spadkobierców w tymże akcie działowym lub w późniejszym akcie za życia spadkodawcy został przyjęty; w braku takiego przyjęcia dział nie ma bytu prawnego (art. 1078 k.N.), co nie wyłącza jednak możliwości uznania za ważną darowizny uczynionej w akcie na rzecz spadkobiercy, który darowiznę przyjął.

Wykładnia ta jest podzielana przez sądy i stosowana również wtedy, gdy dział nie objął wszystkich zstępnych¹⁹. Oznacza to, że przeznaczenie spadkobiercom, poszczególnych praw majątkowych przez spadkodawcę ma znaczenie dla nabycia przez nich tych właśnie praw w całości. Jeżeli bowiem spadkobiercy nie zechcą sami uszanować woli spadkodawcy, to sąd przy układaniu sched w postanowieniu działowym będzie musiał w miarę możliwości dążyć do uszanowania woli spadkodawcy.

c) Typowe przykłady obliczenia masy spadkowej przy przekroczeniu części rozrządzałnej

1. Małżonkowie x i y mieli troje dzieci: A, B i C. Majątek stanowił własność ojca x. Ojciec w 1938 r. dokonał działów za życia, obdarowując dwoje dzieci A i B całym swym majątkiem po połowie. Trzecie dziecko C nie brało udziału w czynności prawnej. Ojciec zmarł 2.I.1946 r. Wartość majątku w chwili działu wszczętego po 1.I.1965 r. wynosi 200.000 zł.

W tym przykładzie część rozrządzałna wynosiła — stosownie do art. 913 k.N. — $\frac{1}{4}$ całego majątku. W związku z powyższym ojciec mógł skutecznie rozporządzić na rzecz dzieci A i B $\frac{1}{4}$ swojego majątku, czyli na każde dziecko po $\frac{1}{8}$. Reszta majątku, wyrażająca się ułamkiem $\frac{6}{8}$, stanowi rezerwę. Udział w tej rezerwie każdego z dzieci wynosi $\frac{1}{3}$ stosownie do treści art. 745 k.N. Masę podlegającą działowi należy obliczyć w ten sposób, że obliczamy rachunkowo wartość rezerwy. W naszym wypadku wynosi ona $\frac{6}{8}$ kwoty 200.000 zł, tj. $6 \cdot 200.000 : 8 = 150.000$ zł, scheda zaś wynosić będzie $150.000 : 3 = 50.000$ zł.

Rozporządzenie w formie działu za życia, nawet wadliwe, wskazuje na zamiar obdarowania dzieci ponad udział. Dlatego też dzieci A i B zatrzymują otrzymaną darowiznę w części rozrządzałnej po $\frac{1}{8}$ całości, czyli wartościowo po 25.000 zł, i partycypują według głów w podziale rezerwy.

¹⁸ Por. orzeczn. SN I C 1253/1922 Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego z 1923 r., poz. 185.

¹⁹ Por. J. Pietrzykowski: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 11.III.1958 r. i CO 29/57, OSPiKA 1959, poz. 113. Glosa ta jest bardzo interesująca i doniosła dla praktyki, gdyż dotyczy problematyki stosowania art. 1078 k.N. w wypadku, gdy dział nie obejmował wszystkich wstępnych spadkobierców, a spadek otworzył się po 31.XII.1946 r.

Cyfrowo otrzymują:

A i B po $\frac{1}{8}$ z części rozrządzalnej, czyli 25.000 zł, i $\frac{1}{3}$ z rezerwy $\frac{6}{8} : 3$,
czyli 50.000 zł;

C otrzymuje tylko $\frac{1}{3}$ z rezerwy, czyli 50.000 zł.

Łącznie: A 75.000 zł
B 75.000 zł
C 50.000 zł

200.000 zł

2. Rodzice x i y mieli troje dzieci: A, B i C. Rodzice byli współwłaścicielami majątku po połowie.

Ojciec x cały swój majątek przeniósł na syna A w 1939 r., a zmarł w 1945 r. Matka y ze swego majątku darowała dzieciom B i C po $\frac{1}{4}$ w 1941 r., a zmarła w 1943 r. Wartość majątku wynosi 200.000 zł w chwili działu wszczętego po 1.I.1965 r.

Ponieważ spadek po ojcu otworzył się pod rządem k.N., a po matce pod rządem prawa spadkowego, zachodzi konieczność oddzielnego obliczenia mas spadkowych po każdym ze spadkodawcy i oddzielnego obliczenia sched dla każdego z dzieci z wyprowadzeniem wartościowym udziału każdego w stosunku do całego majątku.

a) Po ojcu x. Część rozrządzalna stosownie do art. 913 k.N. wynosiła $\frac{1}{3}$ majątku. W związku z powyższym ojciec mógł skutecznie rozporządzić na rzecz dziecka A. tylko $\frac{1}{4}$ swojego majątku. Reszta majątku, wyrażająca się ułamkiem $\frac{3}{4}$, stanowi rezerwę. Udział w tej rezerwie każdego z dzieci stosownie do art. 745 k.N. wynosi $\frac{1}{3}$.

Wartość rozrządzalnej części wynosi 25.000 zł, a rezerwy 75.000 zł. Dziecko A zatrzymuje wartość rozrządzalną 25.000 zł, a wartość rezerwy powraca do spadku w kwocie 75.000 zł, która podlega podziałowi według liczby spadkobierców, czyli przez 3.

Cyfrowo otrzymują:

A $\frac{1}{4}$ z części rozrządzalnej, czyli 25.000 zł, i $\frac{1}{3}$ z rezerwy $\frac{3}{4} : 3$, czyli 25.000 zł.
B i C otrzymują tylko po $\frac{1}{3}$ z rezerwy, czyli po 25.000 zł.

Łącznie A 50.000 zł
B 25.000 zł
C 25.000 zł

100.000 zł

b) Po matce y. Dokonując działu po matce należy sięgnąć do normy art. 1040 k.c. poprzez art. LI przep. wpraw. k.c.

Dla wyprowadzenia wartości spadku po matce stosownie do art. 1042 k.c. należy do spadku doliczyć darowizny i w ten sposób obliczyć schedę. Dzieci B i C otrzymały po $\frac{1}{4}$ tytułem darowizny, czyli łącznie $\frac{1}{2}$ majątku matki, a druga połowa została przedmiotem spadku. Tytułem darowizny B i C wartościowo otrzymali po 25.000 zł i spadek wartościowo wynosi 50.000 zł. Wartość poszczególnych sched będzie wynosić: $2 \times 25.000 \text{ zł} + 50.000 \text{ zł} = 100.000 \text{ zł} : 3 = 33.333 \text{ zł}$. Dziecko A po matce otrzymuje 33.333 zł , a B i C po $33.333 \text{ zł} - 25.000 \text{ zł} = 8.333 \text{ zł}$.

c) Po obojgu rodzicach spadek wartościowo otrzymują:

A	po	ojcu	50.000	zł,	po	matce	33.333	zł;	łącznie	83.333	zł
B	„	„	25.000	zł,	„	„	8.333	zł;	„	33.333	zł
C	„	„	25.000	zł,	„	„	8.333	zł;	„	33.333	zł
Razem										150.000	zł

Pozostała kwota 50.000 zł stanowi wartość darowizn uczynionych przez matkę.

WNIOSKI

Prawo spadkowe obowiązujące od 1.I.1947 r. nie wyłączało stosowania przepisów k.N., stanowiąc w art. XVIII przep. przejściowych, że „w sprawach spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy”. Przepis ten pozwalał na równoległe stosowanie dwóch systemów prawnych: jednego do spadków otwartych przed dniem 1.I.1947 r. i drugiego po tej dacie. Obecnie Sądy nierzadko stosują trzy systemy prawne w zakresie dziedziczenia. Pierwszy system prawa, który jest przedmiotem niniejszego opracowania w zakresie dziedziczenia, może występować w praktyce w trzech wypadkach, kiedy do spadku przychodzi tak zwani dziedzice nieporządkowi. Są nimi: Skarb Państwa, dzieci naturalne i pozostali przy życiu małżonek.

Jeśli chodzi o dziedziczenie Skarbu Państwa i dzieci naturalnych, to podnieść należy, że tego rodzaju wypadki w rzeczywistości należą do rzadkości, niemniej jednak problem dziedziczenia tych podmiotów może mieć miejsce w praktyce. Natomiast dość często mamy do czynienia z dziedziczeniem małżonków.

Mimo obowiązywania zasady wyrażonej w art. XVIII przep. wprowadzających dekret z dnia 8.X.1946 r. dziedziczenie dwóch pierwszych kategorii spadkobierców nieporządkowych zostało poddane pewnej modyfikacji, a mianowicie: w odniesieniu do dziedziczenia Skarbu Państwa — przez wyraźne unormowanie w przepisie art. XXI przep. wprov. pr. spadk., a w odniesieniu do dzieci naturalnych — przez doniesie w swych skutkach orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8.XII.1965 r. (cyt. wyżej w przyp. 5).

Zasadą jest, że Skarb Państwa bywa powoływany do dziedziczenia z ustawy w braku krewnych i małżonka spadkodawcy.

Według art. 755 k.N. krąg krewnych uprawnionych do dziedziczenia sięga aż do dwunastego stopnia, prawo spadkowe zaś i kodeks cywilny zwężyły ten krąg w linii bocznej jedynie do rodzeństwa i jego zstępnych.

W miejsce tych krewnych, którzy mogliby dziedziczyć według k.N., a według następnych systemów są wyłączeni od dziedziczenia z ustawy, wchodzi skarb Państwa na podstawie szczególnego przepisu, jakim jest norma art. XXI przep. wprov. pr. spadkowe.

Dzieci naturalne — stosownie do przepisu art. 756 k.N. — nie dziedziczyły po swoich rodzicach. Ta dyskryminacyjna norma doznała najpierw ograniczenia przez art. 20 pr. spadk., jeśli chodzi o dziedziczenie po matce, a następnie przez cytowane wyżej orzeczenie SN, jeśli chodzi o dziedziczenie pośrednie po ojcu, stanowiące, że dziecko pozamażeńskie może dziedziczyć z ustawy spadek po krewnych swego ojca zmarłych po wejściu w życie kodeksu rodzinnego z 1950 r., chociażby ojciec zmarł przed tą datą.

Dziedziczenie małżonka w zbiegu z dziećmi spadkodawcy zachowało się w szczególnej formie, gdyż przypadająca mu część służy tylko do dożywotniego użytkowania. Jest to forma nie znana następnym obowiązującym u nas systemom prawnym. Problematyka związana z dziedziczeniem małżonka dała o sobie znać w sprawach o dział spadku gospodarstwa rolnego. Wystąpiła ona na tle norm obszarych przy wydzielaniu dożywocia, oraz przy zamianie tegoż dożywocia na rentę lub spłatę. Liczne orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące traktowanej materii dowodzą dużej aktualności tej formy dziedziczenia.

W zakresie problematyki działów spadków otwartych pod rządem k.N. należy stosować przepisy tego kodeksu o powrotach także po dniu 1.I.1965 r. z przyczyn wymienionych w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20.V.1968 r., a także z powodów, jakie przytoczyli w swej argumentacji autorzy niniejszego opracowania. Stanowisko przeciwne wyrażone w literaturze prawniczej należy odrzucić, gdyż zmierza ona w istocie rzeczy do przekształcenia uprawnień znacznego kręgu spadkobierców z prawa do żądania części rezerwy w naturze na roszczenia pieniężne. Do takiego przekształcenia praw nie ma jednak podstawy prawnej w obowiązującym kodeksie cywilnym. Dodać jeszcze należy, że ostrość skutków stosowania przepisów o powrotach znacznie łagodzą, jeśli chodzi o gospodarstwa rolne, przepisy k.c. i przep. wprov. ten kodeks, które przy wydzieleniu sched forytują posiadaczy, zezwalają w licznych wypadkach na obniżenie spłat, a w każdym razie na ustalenie dogodnych terminów spłat. Przez wnikliwe stosowanie tych przepisów, skutki powrotów mogą się okazać mniej dotkliwe, niż się to przedstawia w niektórych wypowiedziach.

STEFAN BREYER

Międzyczasowa problematyka służebności

Polityczne i społeczne przemiany, jakie w stosunkowo krótkich odstępach czasu nastąpiły w naszym kraju, musiały również wywołać zmiany w przepisach prawnych w zakresie praw rzeczowych, nie wyłączając służebności.

Institucja służebności w zasadzie ukształtowała się już w prawie rzymskim i była przejmowana przez europejskie systemy prawne, w tym także przez prawo obowiązujące na naszych ziemiach do czasu wprowadzenia przepisów unifikacyjnych.

W tych systemach prawnych występowały wprawdzie, jeśli chodzi o służebności, różnice w unormowaniu, ale były to różnice głównie w zakresie systematyki, polegające na mniej lub bardziej wyraźnym ujmowaniu służebności jako odrębnych praw rzeczowych. Wiązało się to również z zaliczaniem lub niezaliczaniem do kategorii służebności prawa użytkowania i używania. Można jednak stwierdzić, że mimo tych odmienności w systematyce unormowania stosowanie przepisów o służebnościach w praktyce pod rządami dawnych przepisów dzielnicowych nie wykazywało większych różnic, co nie jest bez znaczenia dla interpretacji prze-